

Rok 1933 był w II Rzeczypospolitej rokiem obchodów wielu rocznic. Z woli marszałka Józefa Piłsudskiego największą państwową wagę przypisywano dwóm: 70. rocznicy wybuchu powstania styczniowego i 250. rocznicy zwycięskiej bitwy Jana III pod Wiedniem<sup>1</sup>. Rocznicze te i obchody z nimi związane wykłuły się na tle innych, m.in. takich jak 600. rocznica koronacji Kazimierza Wielkiego<sup>2</sup> czy przede wszystkim 400. rocznica urodzin Stefana Batorego<sup>3</sup>. Szczególnie tej ostatniej nadano znaczący charakter państwowy<sup>4</sup>. Ale podniosłych rocznic i uroczystości było w tym roku więcej, choćby tych związanych z ponownym pochówkiem Jagiellonów w Wilnie<sup>5</sup>.

Zwróćmy też uwagę, że w zbiorze pojawiających się w prasie rocznic znajdują się też inne wymienione tu dalej, ale też np. 30. rocznica ucieczki pułkownika Walerego Sławka z więzienia<sup>6</sup>. Wszystkie miały bardzo silny wydźwięk polityki bieżącej. Rocznicą zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem na pozór tylko była historyczna – aby nadać jej znaczenie polityczne, należało przydać jej współczesnej treści, umieścić w zrozumiałym historycznie kontekście, uczynić z niej symbol. Sposób, w jaki to czyniono w ówczesnej polskojęzycznej prasie, będzie m.in. przedmiotem tego szkicu.

Rocznice bitwy pod Wiedniem w tak oficjalny i zarazem ogólnonarodowy sposób obchodzono, jak się wydaje, po raz pierwszy po uzyskaniu niepodległości właśnie w roku 1933<sup>7</sup>. Skupimy się tu na niej, obserwując jej obchody i uroczystości z nią związane poprzez to, co zapisała na jej temat ówczesna prasa. W tym celu, niejako sondażowo, przewertowaliśmy ponad 30 tytułów prasy polskiej z okresu między 15 VIII a 15 X 1933. Daty te związane są z natężeniem w tym właśnie czasie obchodów wiedeńskich i tekstów im poświęconych. Tytuły gazet dobieraliśmy tak, aby dotrzeć w miarę do wszystkich ugrupowań politycznych, a także różnych regionów Polski: Warszawy, Krakowa, Wilna, Lwowa, ale i Kujaw, Poznania, Lublina, Białegostoku czy Łodzi. Więcej znacznie uwagi poświęciliśmy też tytułom artykułów, uznając, że głównie ich przesłanie docierało do przeciętnego czytelnika. Obok dominującej politycznej prasy codziennej, zajęliśmy się też przykładowymi tygodnikami ilustrowanymi, a także pojedynczymi przykładami prasy religijnej, dla kobiet, literackiej, specjalistycznej (dla księgarzy, filatelistów czy żołnierzy)<sup>8</sup>.

Szkic ten jest jedynie wstępnym wprowadzeniem do przedstawianej tematyki i nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. W pierwszej jego części, teraz tu drukowanej, przedstawimy w ogólnym zarysie informacje o opisanych w prasie obchodach, w drugiej pokażemy wystawy i inne świadectwa sztuki oraz pamiątki związane z Sobieskim i zwycięstwem pod Wiedniem, o których pisano w ówczesnej prasie; pierwszą uzupełnimy o opis tych obchodów w kilku wybranych tytułach prasowych.

### Organizacja obchodów

Organizowanie uroczystości związanych z rocznicą bitwy pod Wiedniem i osobą króla zostało powierzone przede wszystkim oficjalnym: ogólnokrajowemu, wojewódzkim, miejskim i powiatowym

## OBCHODY 250. ROCZNICY ZWYCIĘSTWA JANA III POD WIEDNIEM W PRASIE POLSKIEJ ROKU 1933 (PRZEGLĄD WSTĘPNY)

*Marek Kunicki-Goldfinger*

- 1 Por. A.E. Markert, *Gloria Victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 59.
- 2 Por. *Ku czci Kazimierza Wielkiego*, „Polska Zbrojna”, nr 254, 15 IX 1933, s. 7.
- 3 W poszczególnych gazetach pamiętano oczywiście o wielu innych rocznicach; wymieńmy tu – aby pełniej pokazać osobę, o których warto, przynajmniej na poziomie informacji gazetowej, rocznicowo pamiętać – 115. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki (por. „Gazeta Lubelska”, nr 286, 15 X 1933, s. 3) oraz 300. rocznicę śmierci hetmana Lwa Sapiehy (*ibidem*, nr 266, s. 3).
- 4 400. rocznica urodzin Stefana Batorego przypadała 27 IX 1933; por. np. *Uroczystości ku czci króla Batorego w Krakowie* [program], „Czas”, nr 196, 29 VIII 1933, s. 2.
- 5 O przeniesieniu znalezionych w sierpniu i we wrześniu 1931 szczątków królewskich Aleksandra Jagiellończyka, żon Zygmunta Augusta: Elżbiety i Barbary oraz serca Władysława IV do mauzoleum katedry wileńskiej por. „Czas”, nr 200, 2 IX 1933, s. 2. O tym, ale i o pamięci Jana Kilińskiego i L. Sapiehy por. „Polska Zbrojna”, nr 251, 10 IX 1933, s. 8. Zwróćmy też uwagę na uroczystości na Jasnej Górze związane z modłami o kanonizację Jądwigi Andegaweńskiej, zob.

„Czas”, nr 202, 5 IX 1933, s. 2; por. *Program uroczystości ku czci królowej Jadwigi*, „Kurier Łódzki”, nr 257, 17 IX 1933, s. 4.

- 6 *Dziś w Sieradzu w murowanie tablicy pamiątkowej w 30 rocznicę ucieczki płk. Sławka z więzienia sieradzkiego*, „Kurier Łódzki”, nr 271, 1 X 1933, s. 4. Dla ówczesnego czytelnika jasne jednak było, że nie chodzi tu o „sieradzkiego bohatera”, lecz o najbliższego współpracownika marszałka Piłsudskiego, jednego z kandydatów na następcę po nim.
- 7 *Ratujmy Zamek gdzie urodził się Król-Zwycięzca. Rozpoczynamy akcję na ratunek Oleska*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” (dalej: „IKC”), nr 248, 7 IX 1933, s. 6.
- 8 Afilacje polityczne i środowiskowe ówczesnej prasy według: A. Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980.
- 9 Zob. artykuł w Wikipedii „Piekary Śląskie” poświęcony historii Piekar Śląskich i tamtejszego Komitetu.
- 10 Np. *Jaki charakter powinien posiadać obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem* (artykuł problemowy), „Express Kujawski”, 23 VIII 1933, s. 4.
- 11 *Z Komitetu obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Batorego*, „Czas”, nr 191, 23 VIII 1933, por. *Dwie wielkie rocznice. Łódź w hołdzie Batoremu i Sobieskiemu. Program uroczystości niedzielnych*, „Kurier Łódzki”, nr 261, 21 IX 1933, s. 5.
- 12 Dla pokazania, że argument o uczczeniu pamięci zwycięstwa Sobieskiego nie był dla wszystkich najważniejszy, warto dodać, że do wmurowania tej tablicy wówczas nie doszło, z powodu przedstawionego przez lubelski Związek Literatów Polskich, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki i Towarzystwo Muzeum

komitetom. Co najmniej niektóre z nich na pewno zawiązały się już w roku 1932<sup>9</sup>. Zapewne też już od tamtego czasu i przez pierwszą część następnego roku trwała dyskusja, jaki charakter powinny mieć te obchody<sup>10</sup>.

Komitety organizujące uroczystości z okazji obchodów 250-lecia można podzielić na trzy kategorie: zajmujące się tylko Sobieskim, zajmujące się rocznicą zwycięstwa Sobieskiego i urodzin Batorego<sup>11</sup> oraz zajmujące się równocześnie wieloma różnymi rocznicami. To właśnie na przykładzie tych ostatnich widać dobrze, w jaki ciąg tradycji wpiisywała się rocznica zwycięstwa pod Wiedniem. Dobrym przykładem komitetu trzeciego rodzaju jest Lublin, gdzie – jak relacjonuje „Gazeta Lubelska” – powstał jeden Komitet Uroczystości Narodowych, obejmujący patronatem, obok najważniejszego dla nas 250-lecia, również 400-lecie urodzin Batorego, 25-lecie Związku Walki Czynnej i 15-lecie odzyskania niepodległości. Zapewne obchodom rocznicy wiktorii wiedeńskiej w wielu innych miastach towarzyszyła też pamięć o innych wydarzeniach. Istotne jest jednak, że wśród tak wielu rocznic obchody Sobieskiego są wyróżniane szczególnym miejscem w prasie, a także odrębnym programem, w Lublinie realizowanym poprzez nabożeństwo i regionalną akademię, a także plan wmurowania tablicy w ścianę domu Sobieskich na Starym Mieście<sup>12</sup> oraz liczne odczyty i pogadanki w szkołach. Elementem uroczystości było też powitanie (jak niegdyś) wracających do domu żołnierzy, tu: 8. pułku piechoty Legionów<sup>13</sup>, a więc – jak zobaczymy – nie wyjątkowe wpisanie jeszcze jednej tradycji (Legionów Piłsudskiego) i ówczesnego wojska w ciąg sięgający zwycięskiego powrotu z pola bitwy.

### Symboliczna rola Oleska

W trakcie obchodów szczególnie wyróżnione były miejsca urodzenia i młodości króla Jana III: Żółkiew i Mikołajów nieopodal Lwowa<sup>14</sup>, a zwłaszcza leżące na północny wschód od tego ostatniego miasta Olesko. O tym, co działo się tam przed laty i jak teraz obchodzono tę rocznicę, pisała niemal każda z prezentowanych tu gazet. Niektóre proponowały swoistą wycieczkę do Oleska poprzez stosunkowo szerokie opisanie rodzinnych stron Sobieskiego<sup>15</sup>; tekstom tym towarzyszyły często zdjęcia ukazujące oleski zamek. Opisywano go też szczegółowo, wskazując niejednokrotnie na konieczność poddania go renowacji<sup>16</sup>. Sekcja Zbiórkowa Komitetu Obchodów 250-lecia Odsieczy Wiednia zaplanowała na ten cel kwestę uliczną, w tym sprzedaż 10- i 50-groszowych znaczków oraz specjalnych nalepek na okna<sup>17</sup>. il. 20 W ramach Komitetu utworzono też „Sekcję rodową”



il. 20 „Na Olesko”, nalepka dobroczynna o nominale 10 gr Komitetu Obchodu 250. rocznicy odsieczy Wiednia w Olesku w 1933 r.

z byłym członkiem Rady Regencyjnej Zdzisławem Lubomirskim na czele, specjalnie dla osób, których przodkowie walczyli pod Wiedniem. Plan przewidywał przygotowanie specjalnego wydawnictwa przedstawiającego spis uczestników wyprawy wiedeńskiej i ofiarodawców na rzecz odbudowy Oleska. Informacja, z podaniem konta, na które można było dokonywać wpłat, miała zostać rozesłana do wszystkich wojewódzkich komitetów obchodów<sup>18</sup>. Obchody w Olesku miały uroczyste i oficjalny charakter. Przybyli delegaci rządu, wojewodowie: miejscowy tarnopolski i sąsiedni lwowski, rejonowi dowódcy wojskowi, a przede wszystkim liczna, przywieziona dwoma specjalnymi pociągami ludność okoliczna, szczególnie wiejska. W ramach obchodów wmurowano tablicę ku czci króla, a także otwarto kaplicę. Uroczystość miała też wyraźne symboliczne odniesienie do współczesności. W czasie jej trwania „nadleciała eskadra samolotów, okrążając zamek i zrzucając wieńce”. Przy dźwiękach orkiestry zorganizowano defiladę oddziałów wojska, prezentującego się częściowo w mundurach współczesnych, a po części w historycznych ubiorach husarii; za wojskiem szły kolejno miejscowe oddziały Związku Strzeleckiego, włościanie przebrani w stroje z epoki Sobieskiego, oddziały straży ogniowej, kolejowego przysposobienia wojskowego oraz przedstawiciele organizacji szkolnych i inni goście<sup>19</sup>. Pochód dotarł do odległych o 8 kilometrów Podhorców, gdzie zwiedzanie tamtejsze go zamku zakończyło uroczystości<sup>20</sup>.

Opisane powyżej obchody w Olesku formalnie były tylko częścią, ale zdecydowanie najważniejszą, tych przeprowadzonych przez tamtejszy wojewódzki Komitet Obchodów Roku Sobieskiego w Tarnopolu<sup>21</sup>. Pod auspicjami tego komitetu odbył się wcześniej „zjazd gwiaździsty automobilowo-motocyklowy” oraz dwudniowy rajd turystyczno-krajoznawczy po Podolu „Szlakiem Sobieskiego”. W zorganizowanie wszystkich opisanych powyżej uroczystości oprócz władz wojewódzkich i miejskich włączyły się licznie stowarzyszenia społeczne oraz firmy i osoby prywatne<sup>22</sup>. il. 21

Pozostając jeszcze na obszarze południowo-wschodnim, wspomnijmy obchody we Lwowie<sup>23</sup>, których znaczenie było na tyle duże, że opisywano je również w odległym Poznaniu<sup>24</sup>.

il. 21 Pochód pocztów sztandarowych Huculów z Kossowa i Kut z herbami miast w Stanisławowie z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, wrzesień 1933

Lubelskiego argumentu o niszczeniu w ten sposób naturalnej zabudowy tamtejszego Starego Miasta; por. „Gazeta Lubelska”, nr 281, 10 X 1933, s. 8.

13 *Obchód 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, ibidem*, nr 251, 10 IX 1933, s. 12.

14 *Życie Prowincji: Żółkiew, Mikołajów – przygotowanie do obchodów*, „Gazeta Poranna”, nr 10408, 5 IX 1933.

15 *Wycieczka do Oleska*, „Gazeta Poranna”, nr 10414, 11 IX 1933.

16 Np. *Zbiórka na odbudowę zamku w Olesku* [notka], „Gazeta Polska”, nr 245, 5 IX 1933, s. 7.

17 *Ratujmy Zamek gdzie urodził się Król-Zwycięzca. Rozpoczynamy akcję na ratunek Oleska* [o apelu Sekcji Zbiórkowej Komitetu Obchodów 250-lecia Odsieczy Wiednia], „IKC”, nr 248, 7 IX 1933, s. 6.

18 *O fundusze na odnowienie Zamku w Olesku*, „Kurier Polski”, nr 227, 18 VIII 1933, s. 4; *Przed 250-letnią rocznicą polskiego zwycięstwa pod Wiedniem, ibidem*, nr 249, 9 IX 1933, s. 8.

19 *Obchód ku czci króla Sobieskiego w Olesku*, „Kurier Wileński”, nr 249, 17 IX 1933, s. 1; *W rodzinnym zamku króla Jana III uroczysty obchód rocznicy odsieczy Wiedeńskiej*, „Gazeta Lubelska”, nr 259, 18 IX 1933, s. 1; *Król Sobieski uczczony w rodzinnym gnieździe*, „IKC”, nr 259, 18 IX 1933.

20 *Uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego w Olesku i Podhorcach*, „Kurier Polski”, nr 257, 17 IX 1933, s. 4. *Obchody ku czci króla Jana Sobieskiego w Olesku i Podhorcach*, „Gazeta Polska”, nr 257, 17 IX 1933, s. 4. *Obchód w Podhorcach*, „Kurier Wileński”, nr 248, 16 IX 1933, s. 1; *Hold królowi – rycerzowi. Imponujące uroczystości w Olesku gdzie ujrzał światło dzienne Jan III Sobieski*, „Kurier Łódzki”, nr 257, 17 IX 1933, s. 1.

Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

- 21 *Ze Lwowa* [Z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej Wojewódzki Komitet Obchodu w Tarnopolu..., notatka o przygotowywanych obchodach w Olesku i Podhorcach], „Czas”, nr 199, 1 IX 1933, s. 2; *Życie Prowincji: Tarnopol. Obchody rocznicy*, „Gazeta Poranna” Lwów, nr 10409, 6 IX 1933.
- 22 *Obchody ku czci Króla Jana III-go. Uroczystości w Oleśku – Zjazd gwiazdzysty w Tarnopolu – Rajd turystyczno-krajoznawczy po Podolu*, „Polska Zbrojna”, nr 244, 3 IX 1933, s. 7.
- 23 *Odezwa wojewódzkiego komitetu obchodów roku Sobieskiego*, „Gazeta Poranna” Lwów, nr 10409, 6 IX 1933, s. 9.
- 24 *Pod znakiem Sobieskiego* [art. o Lwowie], „Kurier Poznański”, nr 422, 14 IX 1933, s. 2; por. też: *Lwów w 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej*, „IKC”, nr 256, 15 IX 1933.
- 25 „Kurier Łódzki”, nr 261, 21 IX 1933, s. 5; nr 265, 25 IX 1933, s. 2.
- 26 *Kronika Łódzka: W rocznicę odsieczy: orędzie biskupa Tymienieckiego*, „IKC”, nr 253, 12 IX 1933, s. 9.
- 27 *Przygotowania do obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej*, „Express Kujawski”, 25 VIII 1933, s. 4.
- 28 Na temat tych uroczystości zob. też: *Z Poznania – 250 rocznica odsieczy wiedeńskiej*, „Czas”, nr 208, 12 IX 1933, s. 2.
- 29 *Przed obchodami 250-lecia odsieczy Wiednia. Obrady Komitetu Wileńskiego*, „Kurier Wileński”, nr 237, 5 IX 1933, s. 2; *Z Wilna – Uroczystości 250-lecia* [dekoracja na górze zamkowej, transparent świąteczny: JS – 1683, defilada], „Czas”, nr 220, 26 IX 1933, s. 3.
- 30 Por. *Kronika kaliska: Uroczystości z okazji rocznicy odsieczy Wiednia*, „IKC”, nr 246, 5 IX 1933, s. 14.
- 31 Zob. np. *Obchód 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Lublin*

## Przykład obchodów w Łodzi i na Kujawach

Dla kontrastu pokażmy Łódź – wielkie XIX-wieczne, na ówczesne standardy nowoczesne, przemysłowe, nieuniwersyteckie miasto, które nie mogło posiadać żadnych pamiątek związanych z pobytom króla. Zgodnie z informacjami w prorządowym „Kurierze Łódzkim”, odbyło się tu nabożeństwo, popularne akademie, specjalna uroczystość w robotniczej dzielnicy Widzew oraz uroczyste posiedzenie naukowe miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego z referatem Ottona Laskowskiego<sup>25</sup>. Z krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” dowiadujemy się też, że orędzie w Łodzi wygłosił z tej okazji pierwszy diecezjalny biskup łódzki Wincenty Tymieniecki<sup>26</sup>. „Kurier Łódzki” skupił się wówczas co najmniej w równym stopniu na innych rocznicach i działaniach społecznych: hołdzie królowej Jadwidze na Jasnej Górze i pielgrzymce łodzian do tamtejszego sanktuarium. Ważne wydaje się uhistorycznienie legendy zwycięstwa pod Wiedniem przez opis w tymże „Kurierze” osoby króla we współczesnej mu literaturze. Wyjątkowe jest za to ukazanie Sobieskiego dzieciom w stałym dodatku do tej gazety, „Małym Kurierze”, poprzez zaprezentowanie Akademii Szkolnej ku czci króla i zamieszczenie opowiadania Marysi Czapskiej „Król Jan Sobieski”.

Nawet na oddalonych od głównych nurtów życia politycznego i kulturalnego Kujawach powstał nie tylko oficjalny komitet wojewódzki, ale też komitety w małych miejscowościach, nie mających chyba żadnego związku z królem i jego wiedeńską wyprawą, takich jak Chodecz czy Przedecz<sup>27</sup>.

Nie sposób w tak krótkim tekście opisać wszystkie komitety i uroczystości związane z rocznicą wiedeńską, nawet te zorganizowane w większych miastach. O niektórych wspomnimy poniżej, przy omawianiu opisów obchodów w lokalnej prasie. Tak będzie z Poznaniem<sup>28</sup>, ale nie starczyło miejsca na uroczystości wileńskie<sup>29</sup>, kaliskie<sup>30</sup>, lubelskie<sup>31</sup>, śląskie<sup>32</sup>, pomorskie<sup>33</sup>, gdańskie<sup>34</sup>, krakowskie<sup>35</sup> czy lwowskie<sup>36</sup> referowane np. w krakowskim „Czasie”. Przejdźmy zatem do prezentacji tych najważniejszych: w Krakowie i Warszawie, a przede wszystkim międzynarodowych w Wiedniu.

## Obchody wiedeńskie

Najważniejsze obchody zorganizowane zostały 12 września 1933 w Wiedniu<sup>37</sup>, choć zapewne nie wszystko przebiegło tak, jak zaplanowano, zwłaszcza pod względem udziału reprezentacji władz Polski. Z dzisiejszej perspektywy, a tym bardziej na podstawie tylko prasowej bazy źródłowej, nie da się opisać dokładnie ich organizacji, a szczególnie przyczyn stosunkowo niskiej rangi biorących w nich udział polskich delegatów. Konieczna w tym celu byłaby kwerenda w archiwach MSZ, uzupełniona o lekturę pamiątek z epoki. To innym razem. Na razie zwróćmy uwagę, że w ówczesnych gazetach odbija się echo jakiegoś zamieszania. Oto konieczne okazuje się – już w połowie sierpnia – sprostowanie pogłosek o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Wiednia. Z niejasnych enuncjacji prasowych możemy wnioskować, że nastąpiła modyfikacja pierwotnych zamiarów, bynajmniej nie wynikająca ze zmiany stosunku państwa polskiego do

uroczystości, lecz z informacji wywiadu o prawdopodobnym w tym czasie zamachu stanu w Wiedniu<sup>38</sup>. Austria – rządzona przez zaurczonych równocześnie katolicką nauką społeczną i faszyzmem Mussoliniego austrofaszystów z kanclerzem E. Dolfussem na czele – stawała się w roku 1933, po rozwiązaniu parlamentu i niektórych partii politycznych oraz wskutek narastającej aktywności austriackich nazistów, krajem autorytarnym. Wiedza polskiego wywiadu o niestabilnej tam sytuacji nie była pozbawiona podstaw: 3 X 1933, trzy tygodnie po uroczystościach – zwolennicy Hitlera dokonali (nieudanego tym razem) zamachu na kanclerza. Ostrożność ze strony polskiej była więc uzasadniona. Spójrzmy więc na te uroczystości, pamiętając, że ranga biorących w nich udział władz i dyplomatów polskich nie wynika z niedoceny ich wagi<sup>39</sup>.

Pierwsza istotna informacja o wyjeździe polskiego delegata niskiego szczebla, dyrektora protokołu dyplomatycznego Tadeusza Rome- ra, ukazała się 8 września w dzienniku „Polska Zbrojna”<sup>40</sup>. Trzy dni później do stolicy Austrii udali się przedstawiciele polskiego wojska z gen. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim na czele<sup>41</sup>. Do Wied- nia przybyli też najwyżsi duchowni: prymas Polski, kardynał August Hlond, arcybiskup Adam Sapieha z Krakowa i arcybiskup (obrzędku ormiańskiego) Józef Teodorowicz ze Lwowa.

W przeddzień głównych uroczystości w miejscu, gdzie 250 lat wcze- śniej, trzy dni po bitwie spotkali się Jan III i cesarz Austrii Leopold I, przy obelisku w podwiedeńskim Szewacht prymas Hlond, w towa- rzystwie polskiego konsula, spotkał się z burmistrzem tego miasta<sup>42</sup>.

We wtorek, 12 września 1933, dokładnie w 250. rocznicę bitwy, w Wiedniu odbyły się dwie uroczystości: austriacka i polska. W ob- chodach państwowych wzięli udział: prezydent, kanclerz, członkowie rządu, wysocy duchowni (trzej kardynałowie, w tym Hlond) i korpus dyplomatyczny. Punktem centralnym był wjazd legata papieskiego, kardynała Pietro La Fontaine’a – będący symbolicznym odwróceniem wysłania przez Jana III tuż po bitwie swojego posła Tomasza Talentiego do papieża<sup>43</sup> – na co w ówczesnej prasie nie zwrócono jednak uwa- gi. Mszę odprawił biskup Wiednia, kardynał Theodor Innitzer, a po jego kazaniu oficjalne przemówienia wygłosili prezydent i kanclerz Austrii. Wieńce złożono zwyczajowo na stołecznym placu Bohaterów, u stóp pomnika wielkiego wodza z przełomu XVII i XVIII w. księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, który – dodajmy – brał udział w bitwie pod Wiedniem w sposób mało znaczący jako zaledwie dwudziestol- atek<sup>44</sup>. Polscy korespondenci z satysfakcją jednak informowali, że większość miejscowych gazet oddaje Sobieskiemu należyty szacunek za uwolnienie miasta.

Oficjalna uroczystość polska miała miejsce godzinę wcześniej niż austriacka, na Kahlenbergu, przy kościele Świętego Józefa. il. 22 Uczestniczyli w niej również prezydent i kanclerz, a także członkowie austriackiego rządu i delegaci władz polskich. W asyście wojskowej kompanii honorowej odegrano hymny obydwu państw. Mszę świętą odprawił kardynał Hlond, a kazanie po polsku i niemiecku wygłosił biskup chełmiński Stanisław Okoniewski. Po błogosławieństwie lega- ta papieskiego zebrany tłum – jak można sądzić, w większości Pola- ków – odśpiewał *Boże coś Polskę*<sup>45</sup>.

czyni przygotowania do uroczystości, „Gazeta Lubel- ska”, nr 250, 10 IX 1933.

32 Por. *Śląsk w holdzie So- bieskiemu*, „IKC”, nr 243, 2 IX 1933, s. 9.

33 *Kronika z Pomorza: Obchód ku czci króla Sobieskie- go*, „Czas”, nr 216, 21 IX 1933, s. 2.

34 Obchód rocznicy wiedeń- skiej w Gdańsku [nabożeń- stwo i akademia], *ibidem*, nr 232, 10 X 1933, s. 3.

35 Chodzi tu o obchody 12 IX 1933; por. *Kronika Kra- kowska: W 250-lecie odsie- czy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 209, 13 IX 1933, s. 2.

36 *Ze Lwowa: „Uroczystości ku czci Jana III”*, *ibidem*, nr 209, 13 IX 1933, s. 2.

37 Zwróćmy uwagę, że obok poniżej prezentowanych uroczystości w Wiedniu odbywały się one za granicą, np. na Węgrzech i w ośrodkach polonijnych na Zachodzie, m.in. w Pa- ryżu. Tym obchodom, jak i relacjonowanym wówczas w polskiej prasie obchodom sprzed lat i obchodom po- zapaństwowym poświęcony będzie osobny tekst.

38 *Po zamachu na kanclerza*, „Czas”, nr 228, 5 X 1933, s. 3.

39 Oficjalnie w związku z rocznicą bitwy wiedeń- skiej wypowiedział się w Polsce prezydent Ignacy Mościcki; por. np. *Prezy- dent Mościcki o wyprawie wiedeńskiej*, „IKC”, nr 255, 14 IX 1933, s. 15.

40 *Delegat ministra spr. zagr. wyjechał do Wiednia*, „Pol- ska Zbrojna”, nr 249, 8 IX 1933, s. 1.

41 *Delegacja wojska polskiego wyjechała do Wiednia*, *ibi- dem*, nr 252, 11 IX 1933, s. 1.

42 Por. „Gazeta Polska”, nr 252, 11 IX 1933, s. 2.

43 Por. List Jana III Sobie- skiego do Marii Kazimiery, 13 IX 1683, [w:] Jan So- bieski, *Listy do Marysieńki*, opr. L. Kukulski, Warszawa 1970, s. 522

- 44 *Uroczystość austriacka*, „Kurier Polski”, nr 253, 15 IX 1933, s. 4.
- 45 *Kahlenberg w glorii chwały rycerstwa polskiego. Imponujące uroczystości polskie w Wiedniu. Kazanie ks. bp. Okoniewskiego*, „IKC”, nr 255, 14 IX 1933, s. 15
- 46 *Uroczysta akademia w Wiedniu dla uczczenia 250-lecia Odsieczy*, *ibidem*, nr 256, 15 IX 1933, s. 2; *Delegacja polska wręczyła burmistrzowi Wiednia ceny obraz*, *ibidem*.
- 47 *Przemówienie prymasa Hlonda*, „Polska Zbrojna”, nr 256, 15 IX 1933, s. 2.
- 48 *Zapowiedź wystąpienia [w:] Polacy na uroczystościach odsieczy Wiednia. Rząd Polski dla władz Austrii*, „IKC”, nr 252, 11 IX 1933, s. 7, relacja [w:] *Uroczysta akademia polska w Wiedniu*, „Kurier Polski”, nr 255, 15 IX 1933, s. 1.
- 49 *Uroczysta akademia w Wiedniu z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia*, „Polska Zbrojna”, nr 256, 15 IX 1933, s. 2.
- 50 *Chodzi tu o pierwszą książkę tego autora na ten temat: Johann Sobieski, Poznań 1933*, a nie drugą: *Jan Sobieski, König von Polen, Einsiedeln–Zürich 1946*, wydaną w Polsce jako *Jan Sobieski, król Polski*, tłum. K. Szyszkowska, oprac. Z. Wójcik, Warszawa 1983.
- 51 *Polacy na uroczystościach odsieczy Wiednia. Dar katolików polskich dla katolików wiedeńskich*, „IKC”, nr 252, 11 IX 1933, s. 7.
- 52 *Pod Wiedniem i Warszawą ocaliła Polska Europę* [kazanie biskupa Gawliny], *ibidem*, nr 254, 13 IX, s. 14.

## Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

**il. 22** Prymas August Hlond na czele dostojników kościelnych w drodze na Kahlenberg z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, 12 września 1933

Z udziałem zarówno miejscowej Polonii, jak i członków państwowych, wojskowych i kościelnych delegacji zorganizowana została specjalna akademia rządu polskiego dla władz Austrii oraz osobna dla „zwykłych” wiedeńczyków<sup>46</sup>. W pierwszej wziął udział m.in. prymas Hlond, mówiący o nieustannej nadziei dla „pokoju i harmonii narodów”<sup>47</sup>, ale główny referat pod znaczącym tytułem „Odsiecz Wiednia i jej znaczenie dla Austrii, Polski i Europy” wygłosił dr Oskar Halecki<sup>48</sup>. Ze strony austriackiej w akademii uczestniczył kanclerz Dolfuss z małżonką, dyplomaci, przedstawiciele świata kultury, nauki i środowisk gospodarczych. Obecni byli też duchowni, z kardynałem Innitzerem<sup>49</sup>.

W związku z obchodami tej rocznicy w prasie polskiej wspomniano też niedawno wydaną książkę austriackiego historyka Ottona Forst de Battaglii *Johann Sobieski*<sup>50</sup>, pisano o współdziałaniu w 1683 r. z wojskiem cesarskim, a także przedrukowano wspomniane powyżej kazanie biskupa Okoniewskiego, który podkreślał, że na pomoc wezwała Sobieskiego Europa<sup>51</sup>. W prasie pisze się też o ówczesnej homilii niedawno mianowanego biskupa polowego Józefa Gawliny, który podobnie jak jego poprzednik mówił o ocaleniu Europy przez Sobieskiego<sup>52</sup>. Nadało to uroczystościom wiedeńskim charakter współczesny. Swoją myśl biskup rozwinie jednak trochę inaczej na nieodległych uroczystościach w Warszawie.

### Obchody warszawskie i jasnogórskie

Uroczystości warszawskie w niedzielę, 17 września miały charakter państwowo-kościelny. **il. 23** Już o ósmej rano rozstawione zostały warty żołnierskie przy pomniku Jana III w Łazienkach i przy urnie z sercem króla w kościele Kapucynów. Godzinę później przed tą świątynią zebrało się wojsko oraz m.in. weterani 1863 roku, a do środka weszli przedstawiciele władz państwowych. Początkowo dominowali ministrowie, wśród których rej wodził reprezentujący

## Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

**il. 23** Uczestnicy parady w strojach historycznych przed pałacem Saskim na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, 17 września 1933

premiera minister spraw wewnętrznych Bolesław Pieracki, oraz wojewodowie. Spośród dyplomatów gazety wymieniają tylko przedstawiciela Austrii. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego powitał były rektor Uniwersytetu Warszawskiego, profesor medycyny, wolnomularz (o czym gazety jednak nie piszą) Mieczysław Michałowicz, kierujący również warszawskim Komitetem Obchodów Rocznicy Bitwy Wiedeńskiej. Mszę świętą celebrował kardynał Aleksander Kakowski; w kazaniu biskup Gawlina dokonał porównania obrony chrześcijańskiej Europy w 1683 r. z obroną Europy w roku 1920, podkreślając, że „misją narodu polskiego jest rozszerzanie królestwa Chrystusowego na ziemi”<sup>53</sup>. Po nabożeństwie prezydent złożył wieniec pod sarkofagiem z sercem Sobieskiego i udał się na Zamek, a pozostali, w tym członkowie Komitetu, przeszli w procesji, na czele z biskupem pomocniczym warszawskim Stanisławem Gallem, na Krakowskie Przedmieście, gdzie śpiewając *Boże coś Polskę*, złożyli wieniec przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej<sup>54</sup>. Tam przedstawiciele organizacji społecznych, niektórzy w strojach historycznych, uformowali pochód, który udał się pod pomnik króla na Agrykoli, gdzie złożono wieniec i odśpiewano hymn narodowy<sup>55</sup>. Uroczystość zakończyła defilada przed pomnikiem, **il. 24** poprowadzona przez króla (Aleksandra Zelwerowicza) na koniu w towarzystwie innych postaci historycznych z epoki, m.in. hetmanów Stanisława Jabłonowskiego i Hieronima Lubomirskiego<sup>56</sup>.

Po południu tego dnia odbyło się kilka ważnych uroczystości w Wilanowie: koncerty czterech orkiestr oraz dwugodzinna akademie na dziedzińcu – jak to określił ówczesny korespondent – „Pałacu Królewskiego”, transmitowana przez radio, połączona z iluminacją pałacu i zaplanowanym, ale odwołanym z powodu pogody widowiskiem historycznym<sup>57</sup>; obecni na niej byli najwyżsi dostojnicy państwowi. Wieczorem w Sali Rady Miejskiej Warszawy również miała miejsce uroczysta akademie<sup>58</sup>.

53 *Stolica w holdzie zwycięzcy z pod Wiednia, ibidem*, nr 260, 19 IX 1933, s. 2.

54 *Uroczystości odsieczy wiedeńskiej w Warszawie* [zdjęcie ludzi modlących się przed figurą NMP na Krakowskim Przedmieściu], „Dobry Wieczór Kurier Czerwony”, nr 210, 13 IX 1933, s. 3.

55 Przed pomnikiem Jana III na Agrykoli w dniu rocznicy bitwy wiedeńskiej delegacje młodzieży szkolnej z Warszawy składały wieniec i wiązanek kwiatów; por. zdjęcie w „Kurierze Wileńskim”, nr 246, 14 IX 1933, s. 2.

56 *Stolica w holdzie pogromcy Turków. W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia. Wielkie uroczystości w Warszawie. Korowód rycerstwa Sobieskiego w defiladzie*, „Kurier Łódzki”, nr 258, 18 IX 1933, s. 1; zob. też: *Warszawa uczciła pamięć odsieczy wiedeńskiej*, „Kurier Codzienny 5 groszy”, 18 IX 1933.

57 *Warszawa w dniu święta Sobieskiego*, „Kurier Polski”, nr 257, 17 IX 1933, s. 4; *Warszawa złoży hold Sobieskiemu*, „Kurier Codzienny 5 groszy”, 13 IX 1933, s. 1; *250. rocznica Odsieczy Wiednia. Uroczystości ku czci króla Jana III w Warszawie*, „Kurier Polski”, nr 258, 18 IX 1933, s. 1.

58 *250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Uroczystości w Warszawie*, „Kurier Polski”, nr 253, 13 IX 1933, s. 6; zob. też: *Warszawa w rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Bp. Gall pod figurą Matki Boskiej*, „IKC”, nr 255, 14 IX 1933, s. 11.

- 59 *Uroczystości na Jasnej Górze ku czci Sobieskiego*, „Kurier Polski”, nr 239, 30 VIII 1933, s. 3; warto zwrócić uwagę, że mimo iż treść samego komunikatu odnosi się do uroczystości ku czci królowej Jadwigi, w tytule wyakcentowany jest tylko Sobieski; o tych uroczystościach zob. też „Czas” nr 202, 5 IX 1933, s. 2.
- 60 *Święto polskiej konnicy. Wspaniała rewia na Błoniach Krakowskich*, „Gazeta Lubelska”, nr 278, 7 X 1933, s. 1.
- 61 *12 pułków ułańskich w drodze do Krakowa na święto ku czci króla Sobieskiego*, *ibidem*, nr 267, 26 IX 1933, s. 1; *Marszałek Piłsudski uda się do Krakowa*, „Kurier Codzienny 5 groszy”, 1 IX 1933.
- 62 *Krakowa wielki dzień. Las chorągiewek i lanc płynie przez Błonia. Hołd Janowi III Sobieskiemu na Wawelu*, „IKC”, nr 279, 8 X 1933.
- 63 Por. „Kurier Lubelski”, nr 277, 6 X 1933, s. 1.
- 64 *Uroczystości krakowskie*, „Kurier Polski”, nr 275, 5 X 1933, s. 3; *Przed uroczystościami krakowskimi*, *ibidem*, nr 276, 6 X 1933, s. 1; *Powrót z uroczystości krakowskich*, *ibidem*, nr 278, 8 X 1933, s. 1.

## Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

**il. 24** Uczestnicy parady przebrani za huzarów przed pomnikiem króla Jana III w Warszawie z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej; z prawej widoczni weterani; 17 września 1933

Tego samego dnia ku czci Jana Sobieskiego zorganizowano także uroczystości na Jasnej Górze. W skarbcu paulinów na Jasnej Górze znajduje się szabla hetmana Stanisława Żółkiewskiego, którą król, jadąc pod Wiedeń, otrzymał od przeora na znak przyszłego zwycięstwa, odesłana po bitwie wraz z upamiętniającymi ją zdobyczami. Tutejsze obchody miały charakter religijno-wojskowy: wojsko polskie, tak jak kiedyś armia idącego pod Wiedeń króla złożyło hołd Najświętszej Maryi Pannie, ślubując obronę Ojczyzny i Kościoła<sup>59</sup>.

### Obchody krakowskie 6 października 1933

Nie ulega jednak wątpliwości, że dla prasy prorządowej w Polsce najważniejszym wydarzeniem związanym z bitwą wiedeńską nie były obchody warszawskie czy jasnogórskie, ani tym bardziej krakowskie 12 września 1933. Świętem, które symbolicznie najmocniej zostało związane z rocznicą wiedeńską, było dzień polskiej kawalerii 6 października. Nie w każdym jednak prasowym artykule związek ten został wychwycony. Bliska ówczesnemu rządowi gazeta pisze o nim w bezpośredniej, obszernej relacji właściwie tylko jako o święcie polskiej konnicy<sup>60</sup>. Dopiero gdy zwróci się uwagę na sekwencję artykułów, not i notatek w tej gazecie mniej więcej na dwa tygodnie przed tą datą, jasne się staje, że było to święto również „ku czci króla Sobieskiego”<sup>61</sup>. W wielu relacjach, i to w różnych gazetach<sup>62</sup>, widać przede wszystkim obecność prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, rządu i korpusu dyplomatycznego na obchodach 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej<sup>63</sup>. Stały się one tym samym świętem państwowym<sup>64</sup>. Charakterystyczne jest, że poza gazetami krakowskimi niewiele miejsca poświęca się towarzyszącej defiladzie akademii w Teatrze Słowackiego, wystąpieniu tamże gen. Wieniawy-Długoszowskiego czy prezentacji teatralnej. Najważniejsza była



defilada i udział w niej naczelnych władz państwa. Najpełniejszy opis uroczystości, pomijając gazety, które umieściły cały ich program<sup>65</sup>, znajdujemy – obok pism krakowskich – również w prorządowym „Kurierze Wileńskim”. Obrazuje on, jak pismo związane z tym samym obozem politycznym w sposób odmienny niż wspomniana „Gazeta Lubelska” relacjonuje i rozkłada akcenty. Oczywiście, wszędzie można było przeczytać m.in. o mszy w krakowskim kościele garnizonowym Świętej Agnieszki, o defiladzie („wspaniałej rewii kawalerii”<sup>66</sup>) na Błoniach, ale już o obecności na Wawelu prezydenta i symbolicznym meldunku marszałka Piłsudskiego przy sarkofagu Jana III pisano nieco inaczej<sup>67</sup>: w „Gazecie Lubelskiej” ta ostatnia informacja, a także kolejne, np. o zmianie stosunków polsko-tureckich, zamieszczone są w osobnych, dużych artykułach<sup>68</sup>, **il. 25** w wileńskiej zaś zarówno powyższe, jak Polonia Restituta dla dyplomaty tureckiego i wieniec od Austrii znajdują się w relacji głównej<sup>69</sup>. Opis uroczystości w konserwatywnej gazecie wileńskiej sięga do chwalebnej przeszłości<sup>70</sup>, a równocześnie przypomina stołeczną rolę Krakowa, symbolicznie odgrywaną w obecności władz państwa w dniu obchodów tego święta<sup>71</sup>, podkreślając jednocześnie chwałę współczesnego wojska i służąc jako przykład na przyszłość. Defilada zostanie uwieczniona dziełem Wojciecha Kossaka, ofiarowanym później krakowskiemu Muzeum Narodowemu<sup>72</sup>.

W innej prasie sukces propagandowy parady krakowskiej zostanie podkreślony wzmiankami o jej echach w prasie zagranicznej, piszącej o polskiej kawalerii jako najlepszej w Europie<sup>73</sup>. Tak czy owak, obchody te wywarły w prasie znacznie szerszy oddźwięk niż jakiegokolwiek wcześniejsze czy późniejsze, krajowe czy zagraniczne<sup>74</sup>.

## Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

**il. 25** Marszałek Józef Piłsudski składający hold w krypcie króla Jana III na Wawelu z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, październik 1933

65 *Szczegółowy przebieg uroczystości, ibidem*, nr 277, 7 X 1933, s. 1.

66 *Wspaniała rewia kawalerii na błoniach krakowskich*, „Kurier Poznański”, nr 462, 7 X 1933, s. 1 (oraz zdjęcia z rewii); por. *ibidem*, nr 465, 10 X 1933, s. 10, „Gazeta Lubelska”, nr 279, 8 X 1933, s. 7 – tu w „Dodatku Ilustracyjnym” wśród wielu innych 3 zdjęcia z tej defilady.

67 Charakterystyczne jednak, że w raczej opozycyjnej gazecie, a może też o bardziej popularnym charakterze, znalazły się informacje o defiladzie, obecności Prezydenta i Piłsudskiego, a nawet uruchomionym z tej okazji dzwonie Zygmunt; por. *Armia polska oddaje hold czynom Jana Sobieskiego pod Wiedniem*, „Kurier Codzienny 5 groszy”, 7 X 1933, s. 1. Krakowska gazeta zapowiada, obok bicia dzwonów, dyspensę od postów, koncert orkiestr wojskowych, raut, zniżki kolejowe, porządek w mieście, sprzedaż pamiątek, ale też olbrzymi ruch; por. *Uroczystości 6-go października*, „Czas” nr 228, 5 X 1933, s. 2, nr 229, 6 X 1933, s. 5.

68 *Hold Marszałka Piłsudskiego u sarkofagu króla Jan Sobieskiego*, „Gazeta Lubelska”, nr 279, 8 X 1933, s. 4; *W rycerskiej przeszłości podwaliny przyjaźni polsko-tureckiej*. Piękne słowa gen. Wieniawy-Długoszewskiego, *ibidem*, nr 280, 9 X 1933, s. 7.

69 *Obchód wiedeńskiego zwycięstwa*, „Kurier Wileński”, nr 269, 7 X 1933.

70 *W holdzie rycerskiej przeszłości* [O obchodach w Krakowie 250-lecia odsieczy], „Kurier Wileński”, nr 268, 6 X 1933.

71 G.K., *Gdy Kraków stał się stolicą. Wspomnienia i refleksje z niedawnych uroczystości* [reportaż o Krakowie w dniach uroczystości], „Kurier Polski”, nr 280, 10 X 1933, s. 6.

- 72 W. Kossak namaluje defiladę krakowską, *ibidem*, nr 267, 27 IX 1933, s. 7.
- 73 *Kawaleria polska – najlepszą w Europie. Echa imponującej rewii w Krakowie. Entuzjastyczna korespondencja w „Manchester Guardian”, „Kurier Łódzki”, nr 286, 16 X 1933, s. 1.* Poprzednie uroczystości, a także sama rocznica były referowane w prasie polskiej również na podstawie artykułów zagranicznych, nie ma tu jednak miejsca, by to omówić.
- 74 Por. np. dwa wielkie artykuły w jednym dzienniku: *Ułani, ulani malowane dzieci... W dzień święta polskiej kawalerii* [o uroczystościach w Krakowie, 2 szpalty], „Kurier Polski”, nr 276, 6 X 1933, s. 3; *Wielkie święto kawalerii polskiej* [reportaż, 1,5 szpalty], nr 277, 7 X 1933, s. 1.
- 75 *Mecz Polska Austria o robotnicze mistrzostwo Europy*, „Robotnik”, nr 290, 15 VIII 1933, s. 6.
- 76 *Arcydzieło Matejki na znaczkach pocztowych* [stosunkowo duża ilustracja *Sobieskiego pod Wiedniem*], *ibidem*, nr 301, 24 VIII 1933, s. 6.
- 77 *Nowe 10-złotówki z Sobieskim* [zdjęcia], *ibidem*, nr 312, 2 IX 1933, s. 6.
- 78 *250. rocznica odsieczy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 323, 9 IX 1933, s. 4.
- 79 *Dar Polski dla miasta Wiednia*, *ibidem*, nr 324, 10 IX 1933, s. 6, zdjęcie.
- 80 *Serce króla Jana Sobieskiego* [zdjęcie wnętrza kościoła Kapucynów], *ibidem*, nr 325, 11 IX 1933, s. 4.
- 81 *250-lecie odsieczy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 327, 12 IX 1933, s. 3.
- 82 Do czynnika społecznego dodany jest też czynnik ekonomiczno-klasowy: ludowi – jak pisze autor notatki – *per capita* płacono za zwycięstwo znacznie mniej niż dowódcom; por. *ibidem*.

## Obchody opisane w gazetach opozycyjnych

Nie wszyscy pojechali do Krakowa, Warszawy czy tym bardziej na reklamowane w prasie rządowej wycieczki do Wiednia. Przyjrzyjmy się więc, w jaki sposób mogli zapoznać się z przebiegiem uroczystości czytelnicy niektórych wybranych gazet i tygodników opozycyjnych wobec ówczesnych władz państwa, Rządu i samego Marszałka, w tym adresowanego głównie do klasy robotniczej „Robotnika”, ludowych tygodników: „Piast”, „Wyzwolenie”, „Zielony Sztandar” czy narodowego i katolickiego „Kurierera Poznańskiego”.

W zbliżonym do PPS „Robotniku” w badanym okresie jest zaledwie kilka notek, komunikatów i artykułów związanych bezpośrednio z Sobieskim i rocznicą bitwy wiedeńskiej. Można co prawda wskazać jeszcze niektóre pośrednio wciągające czytelnika w tę problematykę, ale i to nie poprawi statystyki. Odmienny jest też sposób prezentowania tej rocznicy i co innego jest w niej akcentowane. Pośrednio dziennik ten wprowadza w rocznicową atmosferę na płaszczyźnie politycznej i społecznej, np. poprzez adresowaną do swojego typowego: lewicowego i pracowniczego odbiorcy informację o meczu piłkarskim Polska–Austria o robotnicze mistrzostwo Europy<sup>75</sup>. Podkreślenie wagi tego wydarzenia nie jest przypadkowe, część PPS bowiem blisko współpracowała organizacyjnie z austriackim parlamentarnym socjalizmem i wiele mu ideowo zawdzięczała. Jak zobaczymy, wątek ten odżyje również w warstwie bezpośredniego nawiązania. Odbyło się ono w sposób znaczący. Gazeta ta najpierw operuje obrazem. Już 24 sierpnia na stosunkowo dużej ilustracji ukazuje „arcydzieło Matejki na znaczkach pocztowych”, czyli „Sobieskiego pod Wiedniem”<sup>76</sup>. Nieco później, jeszcze przed dniem rocznicy, ukazuje się zdjęcie nowej 10-złotówki z Sobieskim<sup>77</sup>. Tydzień później mamy tylko niewielką notatkę o obchodach rocznicowych w Wiedniu<sup>78</sup>, ale przez kolejne trzy dni pojawiają się nowe, znaczące informacje. Najpierw o darze „Polski dla miasta Wiednia”, znanym już z innych gazet obrazie Borucińskiego<sup>79</sup>. Kolejna jest chyba najbardziej zaskakująca nie tylko w perspektywie opowieści tej gazety o Sobieskim, ale ze względu na sposób ujmowania rzeczywistości przez związane z nią środowisko. Oto ukazane jest wnętrze kościoła Kapucynów w Warszawie z „Sercem króla Jana Sobieskiego”<sup>80</sup>, tak jakby w przeddzień rocznicy bitwy, chciano powiedzieć: Sobieski zwyciężył dla Wiednia, ale jego serce na zawsze pozostało w Warszawie. I wreszcie dzień później, na bardziej reprezentacyjnej niż dotychczas stronie trzeciej tej gazety, ukazuje się największa nota<sup>81</sup>. Zwracają w niej uwagę dwa dyskursy, typowe dla niepodległościowego socjalizmu. Pierwszy, obecny też w innych gazetach, nawiązuje do uzyskania niepodległości, ukazując szybkie przekształcenie konfliktu z Turcją w pozytywne z nią relacje, oparte m.in. na nieuznaniu przez to państwo rozbiórów Polski, ale wskazuje też jednak na obosieczność zwycięstwa sprzed 250 lat, gdy w miejsce jednego zagrażającego nam imperium pojawiło się nowe, wschodnie. Drugi dyskurs, znacznie dłuższy, inaczej niż w omawianej tu prasie podkreśla, że pamiętając o rocznicy i „nie pomniejszając zasług Sobieskiego”, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na ludność Wiednia, opuszczoną przez cesarza i książąt, która „mężnie broniła miasta”<sup>82</sup>. W gazecie tej obchody rocznicy w Warszawie, Olesku i Podhorcach kwituje się jedynie dwoma zdaniem<sup>83</sup>. Zwraca też uwagę

nie tylko nieobecność Sobieskiego na stronie pierwszej, ale i brak informacji o udziale w obchodach władz państwa, Piłsudskiego, przedstawicieli Kościoła czy informacji o centralnych uroczystościach w Wiedniu. Znaczący jest również brak wzmianek o poświęconych temu wydarzeniu wystawach czy literaturze<sup>84</sup>. Rocznicą jest ujęta w kategoriach partyjnych. Gdyby ówczesny czytelnik przeglądający kolejne numery tej gazety zwracał uwagę na osoby związane z tym wydarzeniem, znalazłby na łamach „Robotnika” taki oto tytuł: „Burmistrz Wiednia tow. Seitz dziękuje narodowi polskiemu”<sup>85</sup>. Jest to znaczące przeniesienie wartości zwycięskiego aliansu polsko-austriackiego sprzed lat w kategorię właściwe ówczesnej parlamentarnej demokratycznej lewicy, uznającej odrębności państwowo-narodowe, ale upatrujące realizacji dawnych ideałów sojuszu i zrozumienia we wzajemnym kontakcie socjalistycznych towarzyszy partyjnych. Jest to też nawiązanie do wspomnianego dyskursu o roli ludności miasta w jego długotrwałej obronie: przeniesienie więzi między monarchiami (Janem III Sobieskim i Leopoldem I Habsburgiem) na więź między ludem obu narodów. Na poziomie metatekstu poprzez nawiązanie do meczu o robotnicze mistrzostwo Europy, do mistrzostwa, jakim było też zwycięstwo pod Wiedniem 250 lat wcześniej. Na poziomie symbolicznym Piłsudskiego przy trumnie Sobieskiego zastępuje podziękowanie tow. Seitza narodowi polskiemu. Można też tu pokazać sposób mówienia bardziej o samej odsieczy i jej rocznicy niż o towarzyszących jej obchodach, w świetle tego, co już zostało tutaj wskazane jako o kategoriach opisu właściwego gazecie opozycyjnej. Taki jest „Robotnik”, ale też i pisma związane z opozycyjnym stronnictwem ludowym. W tygodniku „Wyzwolenie” nie znajdziemy nic o odsieczy wiedeńskiej ani o obchodach jej rocznic. Tygodnik „Piast” poświęci obchodom jeden artykuł<sup>86</sup>, tygodnik „Zielony Sztandar” dostrzeże rocznicę Batorego, nie wspomni o obchodach rocznicy wiedeńskiej, poświęci za to jeden historyczny artykuł temu wydarzeniu<sup>87</sup>. Pozwoli to pokazać dystans do organizowanych przez prezydenta i rząd RP obchodów i związanej z nimi ideologii państwowotwórczej. Inną, aczkolwiek w podstawowych akcentach podobną, strategię pisania o rocznicy wiedeńskiej przyjął „Kurier Poznański”, organ równie opozycyjnego wobec sanacji Stronnictwa Narodowego. Podobieństwo polega na nieobecności w tytułach relacji najważniejszych osób w państwie: prezydenta, premiera, marszałka Piłsudskiego<sup>88</sup>. Ale na tym kończy się podobieństwo, gdyż oczywiście zarówno rola, jak i udział wysokich przedstawicieli Kościoła katolickiego są tu wyraźnie zaakcentowane<sup>89</sup>. I zgodnie z organiczniczkowską ideologią narodowo-społeczną, w kolejnych numerach wychodzącej – co ważne – dwa razy dziennie gazety, ukazują się informacje niespotykane ani w prasie rządowej, ani tym bardziej opozycyjnej o charakterze lewicowocentrowym, jak „Robotnik” i „Piast”. Są za to być może bardziej charakterystyczne dla prasy lokalnej ukazującej aktywność miejscowego środowiska. Po pierwsze, mamy przedstawioną tu całą odezwę podpisaną za Poznański Komitet Obchodu Roczniczy Odsieczy Wiedeńskiej przez prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, znanego później jako Delegat Rządu RP na Kraj. Poprzez to ogłoszenie gazeta włącza się w akcję organizowania obchodów, a nie tylko o nich informuje<sup>90</sup>. Z tej okazji podkreśla się również starodawność kultu Sobieskiego

83 250-lecie zwycięstwa pod Wiedniem, *ibidem*, nr 337, 18 IX 1933, s. 2; por. *Uroczystości ku czci Sobieskiego w Olesku*, „Robotnik”, 15 IX 1933, s. 2.

84 Znacząca jest w tym kontekście ostatnia notka z tej gazety, mówiąca o rewii konnicy 6 X w Krakowie, udziale władz państwowych w tej uroczystości, ale nic o obecności marszałka Piłsudskiego przy trumnie Jana III czy o roli Kościoła w tych uroczystościach; obok, na tej samej stronie, przeszło dwa razy większy tekst o Polskim Związku Myśli Wolnej; por. *ibidem*, nr 366, 7 X 1933, s. 4.

85 *Burmistrz Wiednia tow. Seitz dziękuje narodowi polskiemu*, *ibidem*, nr 335, 16 IX 1933, s. 2.

86 *Obchody odsieczy wiedeńskiej*, „Piast” nr 39, 24 IX 1933, s. 4, *Mowy wiedeńskie*, *ibidem*, nr 40, 1 X 1933, s. 5.

87 *Wspomnienie rycerskiej chwały króla Sobieskiego*, „Zielony Sztandar”, nr 64, 17 IX 1933, s. 8.

88 W ten sposób gazeta ta pisze w tytule jedynie o wyjeździe oficerów polskich do Wiednia; zob. *Oficerowie polscy jadą do Wiednia* [notka], „Kurier Poznański”, nr 408, 6 IX 1933, s. 3.

89 *Zarządzenie księdza Prymasa w sprawie obchodów rocznicy odsieczy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 399, 1 IX 1933, s. 3; *Udział dostojników kościelnych w uroczystościach wiedeńskich*, *ibidem*, nr 407, 6 IX 1933, s. 3.

90 *Obchód [!] ku uczczeniu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 405, 5 IX 1933, s. 4.

- 91 „*Te Deum Laudamus*”, tekst na cześć Jana Sobieskiego z XVII w., *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 4; *Poznań Sobieskiemu przed 50 laty*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 4, 6.
- 92 „*Straszny Dwór*” uświetni rocznicę odsieczy Wiednia, *ibidem*, nr 408, 6 IX 1933, s. 5.
- 93 *Śmigiel, Obchody 250-lecia* [notka], *ibidem*, nr 407, 6 IX 1933, s. 7; o Chojnicach zob. *ibidem*, nr 413, 9 IX 1933, s. 9.
- 94 *Strzelanie żniwne Bractwa Kurkowego... do tarczy Zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem*, *ibidem*, nr 400, 1 IX 1933, s. 5.
- 95 Na zjeździe tym mówiono również o roli dziejowej Jana III Sobieskiego; por. *Zjazd katolików niemieckich w Wiedniu*, „*Polska Zbrojna*”, nr 250, 9 IX 1933, s. 4.
- 96 K. Chodynicki, *Jak walczył Sobieski pod Wiedniem*, „*Kurier Poznański*”, nr 415, 10 IX 1933, s. 2–3; K. Tymieniecki, *Perspektywy polityczne odsieczy wiedeńskiej*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 4. Zob. również: *Dziejowe znaczenie odsieczy wiedeńskiej „IKC”*, nr 253, IX 1933, s. 9.
- 97 J. Staszewski, *Sobieski jako mistrz taktyki wojennej*, „*Kurier Poznański*”, nr 415, 10 IX 1933, s. 3–4; B. Stelmachowska, *Odsiecz wiedeńska w pieśni ludowej*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 6, 7.
- 98 M. Turwid, *Wiedeń*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 2.
- 99 F. Rosen, *Jan III Sobieski służący do mszy* [ilustracja], *ibidem*, nr 411, 8 IX 1933, s. 5.
- 100 *Apoteoza Jana III, sztych holenderski*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 1.

## Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

**il. 26** Uczestnicy parady na pl. Wolności w Poznaniu z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, 10 września 1933

i dawność obchodów tej rocznicy w Poznaniu<sup>91</sup>. **il. 26** Opisane są też konkretne rocznicowe uroczystości, np. wystawienie patriotycznej opery Stanisława Moniuszki *Straszny dwór*<sup>92</sup>, która przecież ukazywała wartość postawy patriotycznej nie tylko w XIX w. Po drugie, gazeta wskazuje przykłady nawet najmniejszego społecznego zaangażowania na rzecz obchodów, np. w kilkutyśnych miasteczkach Chojnice czy Śmigiel<sup>93</sup>. Poza tym pokazuje w zasadzie ludowe zachowania dla uczczenia zwycięstwa pod Wiedniem, jak konkurs strzelania do tarczy zorganizowany przez członków Bractwa Kurkowego<sup>94</sup>. Równocześnie stara się ukazać Wiedeń w przyjaznym kontekście jako zapraszające wycieczkowiczów miasto, w którym w tym samym czasie odbywają się inne zjazdy, np. działkowców, a w głównej mierze znany nam już zjazd katolików<sup>95</sup>.

W gazecie tej z okazji rocznicy Wiednia 1683 r. znajduje się też wiele (czy nie najwięcej z wszystkich dzienników?) starannie przygotowanych materiałów adresowanych do zróznicowanego odbiorcy, o przemyślanej strukturze ikonograficznej. Wskażmy zwłaszcza artykuły napisane przez profesorów Kazimierza Chodynickiego i Kazimierza Tymienieckiego<sup>96</sup>, a także niemal równie fachowe teksty Janusza Staszewskiego o Sobieskim jako wojskowym taktyku i Bożeny Stelmachowskiej o odsieczy wiedeńskiej utrwalonej w pieśni ludowej<sup>97</sup>. Do mniej wyrobionego historycznie czy literacko czytelnika zaadresowany jest zapewne wiersz Mariana Turwida *Wiedeń*<sup>98</sup>.

Ilustracje, tak jak wszystkie omówione tu artykuły, ukazują się przed dniem uroczystych obchodów i tylko w tym okresie. Mają urealnić Sobieskiego i bitwę, a zwłaszcza króla jako wodza, a bardziej nawet jako katolika. Taki jest sens pierwszej z nich: ukazującej Jana III służącego do mszy<sup>99</sup>, a następnie drugiej – zamieszczonej wyjątkowo na pierwszej stronie gazety – przedstawiającej według ówczesnego podpisu „Apoteozę Jana III” jako wodza<sup>100</sup>. W najbogatszym w ilustracje

niedzielnym wydaniu gazety przeszło połowa poświęcona jest zwycięstwu pod Wiedniem, a strona trzecia, równie reprezentacyjna, oferuje portrety Jana III i Marysieńki, ale przede wszystkim na centralnym miejscu zdjęcie fresku Józefa Mehoffera *Joannes Vincens*<sup>101</sup>. Ładunek emocjonalny przesłania ikonograficznego wzmocniony jest ilustracjami ukazującymi pamiątki odsieczy wiedeńskiej prezentowane w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu<sup>102</sup>, a ładunek niemal religijnej świętości – ilustracją ukazującą ołtarz z obrazem Najświętszej Maryi Panny w kościele w dzisiejszych Piekarach Śląskich; [il. 27](#) przed ołtarzem tym Jan III modlił się, jadąc pod Wiedeń<sup>103</sup>. Miejsca, w których przebywał król, w oczach czytelników mają stać się niemal świętymi, a na pewno naznaczonymi przez los. Czy taką właściwość mają też wspomniane dwa tygodnie po przedstawieniu uroczystości wiedeńskich, już w czasach parady krakowskiej, zdroje, w których leczył się król?<sup>104</sup> Również one należą jednak też do innej klasy przedmiotów: semioforów<sup>105</sup>, a więc przedmiotów nie tylko naznaczonych, ale odwołujących się do pewnego spektrum symbolicznego, w tym przypadku związanego z bitwą wiedeńską. Są bowiem bardziej pomnikami, a więc miejscami upamiętnienia, mówiąc językiem dzisiejszym, tak jak wspomniany wcześniej w tej gazecie pomnik Sobieskiego w Ostrzyhomiu<sup>106</sup> czy opisane nieco szerzej dwa pomniki Sobieskiego w Padwie: jeden z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego na Piazza Vittorio Emmanuele i drugi, niemal współczesny, wykonany przez Antoniego Madeyskiego w formie brązowego popiersia, w bazylice Świętego Antoniego<sup>107</sup>. Podobnie opisana jest wystawa poświęcona Sobieskiemu we Lwowie, stale zresztą monitorowanym w ramach relacji gazety z obchodów rocznicy<sup>108</sup>. Dopełnieniem spojrzenia czysto ikonograficznego są dwa zdjęcia ze współczesnej „wspaniałej rewii kawalerii na błoniach krakowskich”, o której napisano też w specjalnym wstępnym artykule<sup>109</sup>. W ten sposób niemal czysto historyczno-symboliczne spojrzenie uzupełnione zostaje przez wywołane przez historię odwołanie się do dnia dzisiejszego. I tak do tej gazety, wyraźnie zdystansowanej wobec ówczesnej klasy rządzącej i lansowanej przez nią koncepcji o polityczno-wojskowej roli kawalerii, wnika za sprawą Sobieskiego duch polityczny elit rządzących.

[il. 27](#) Brama triumfalna w Piekarach Śląskich upamiętniająca przemarsz wojsk Jana III pod Wiedeń wzniesiona z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, sierpień 1933

Zdjęcie dostępne w wersji papierowej

101 Ilustracje: *Jan III Sobieski, Marysieńka* – obie ze zbiorów S. Latanowicza, fresk Mehoffera *Joannes Vincens*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 3.

102 *Pamiątki odsieczy wiedeńskiej w Bibliotece Raczyńskich*, ilustracje: *Pamiątki tureckiej bronii*, *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 7.

103 J. Kork, *Wystawa wiedeńska a Górny Śląsk* [ilustracja: Ołtarz w Wielkich Piekarach, przed którym modlił się Jan III Sobieski], *ibidem*, nr 415, 10 IX 1933, s. 7. Na przykładzie Piekar widzimy, w jak różny sposób można spoglądać na to samo miejsce związane z Sobieskim. Inna relacja kładzie bowiem nacisk na odsłonięcie tablicy poświęconej pobytowi króla w tym miejscu; por. dwa zdjęcia z odsłonięcia tablicy ku czci króla Jana III w Piekarach: „Bezplatny dodatek ilustrowany” nr 36, 3 IX 1933 s. 4, [w:] „Polska Zbrojna”, nr 244, 3 IX 1933.

104 *Zdroje, w których się leczył Jan III Sobieski*, „Kurier Poznański”, nr 458, 5 X 1933, s. 2.

105 K. Pomian, *Kolekcja: między światem widzialnym i niewidzialnym*, [w:] *idem, Zbiornik i osobliwości. Paryż–Wenecja, XVI–XVIII w.*, tłum. A. Pieńkos, Warszawa 1996, s. 44–47.

106 *Pomnik Sobieskiego w Esztergom*, „Kurier Poznański”, nr 426, 16 IX 1933, s. 1.

107 *Pomniki Sobieskiego w Padwie wg Osservatore Romano*, *ibidem*, nr 461, 7 X 1933, s. 1.

108 *Pod znakiem Sobieskiego* [artykuł o Lwowie], *ibidem*, nr 422, 14 IX 1933, s. 2; *Wystawy lwowskie* [artykuł m.in. o wystawie poświęconej Sobieskiemu], *ibidem*, nr 462, 7 X 1933, s. 2.

109 *Dwa zdjęcia z rewii* [w:] „Kurier Poznański”, nr 465, 10 X 1933, s. 10;

*Wspaniała rewia kawalerii na błoniach krakowskich, ibidem*, nr 462, 7 X 1933, s. 1.

110 Por. R. Caillois, *Wojna i sacrum*, [w:] *idem, Człowiek i sacrum*, Warszawa 1995, s. 202–204.

111 M. Eliade, *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*, Warszawa 1974, s. 95–98.

112 O tym, że planowano nadal wykorzystywać postać króla Jana III i jego zwycięstwo pod Wiedniem przy organizowaniu uroczystości państwowych, świadczyć może wydanie następującej pozycji: *Rocznice. Wypisy dla obchodów rocznic narodowych*, oprac. A. Wiczorkiewicz, E. Oppman, Warszawa 1934, gdzie na s. 337–367 umieszczone są fragmenty prac naukowych A. Śliwińskiego i E. Jezierskiego ukazujące znaczenie czynów Sobieskiego, a także list króla do żony spod Wiednia. Warto by więc – choćby z tego punktu widzenia – prześledzić obchody kolejnych rocznic w okresie międzywojennym, a także sposoby ich organizowania.

113 Por. K. Pomian, *op. cit.*

114 E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Hanger, Kraków 2008, s. 9–11.

\*

Prezentację prasowych doniesień na temat obchodów 250-lecia bitwy wiedeńskiej można zakończyć pytaniem, na ile przypominały one tradycyjne dni zwycięstwa. A więc czy były bardziej typowym świętem o charakterze wojskowym, ukazywały raz jeszcze przede wszystkim siłę płynącą z ostatniego odniesionego zwycięstwa I Rzeczypospolitej – niejednokrotnie przecież tak właśnie mówiono o bitwie wiedeńskiej. Zasadne jest więc pytanie, na ile były dniem zwycięstwa – przywołującym przeszłość i próbującym zaklinać przyszłość, a na ile świętem skierowanym w głównej mierze w przyszłość. Świętowanie Dnia Zwycięstwa jest jakby kontynuacją, prawdziwym uwieńczeniem bitwy (często z nowo tworzonym jej zakończeniem politycznym). Zwykle święto niekoniecznie chce pamiętać o przeszłej wojnie, ma raczej skonsolidować społeczeństwa wobec wyzwań teraźniejszości. Obchody takie, jak opisywane, likwidują poniekąd obecną w antropologii opozycję: wojny i święta. Każdorazowa wojna jest celem, do którego narody muszą się stale przygotowywać. Wojna jest zgodą na własną zgubę, ale za cenę obrony drogiego symbolu, a równocześnie jest akceptacją wyniszczenia przeciwnika – w przeciwieństwie do święta, które opiera się na przymierzu i ma za zadanie łączyć ludzi<sup>110</sup>. Można też powiedzieć, że święto jest swoistą regeneracją społeczeństwa przez powrót do czasu początków: czasu mitycznego określonego przez fundamentalne dla danej społeczności zwycięstwo<sup>111</sup>. Ale nie z takim zjawiskiem mamy tu do czynienia. Prezentowane tu święto wojny jest łąčeniem społeczeństwa wobec nowej rzeczywistości politycznej, łąčeniem dawnych przeciwników na płaszczyźnie niedostrzeganych wcześniej wartości; nie tyle pamiętaniem dawnej wojny, ile przestrogą przed nową wojną, próbą określenia jej charakteru ideowego – zwróćmy uwagę, że trafną<sup>112</sup>.

Gdy oglądamy ilustracje w ówczesnych gazetach oczami historyka nowożytnego, widzimy głównie zdjęcia obrazów przeszłości: osób (Jan III), miejsc (np. Olesko, Kahlenberg), rzeczy (zbroja husarza). W pierwszej chwili wydają się odwoływać tylko do przeszłości, są semioforami dawnego zwycięstwa<sup>113</sup>. Ale gdy obejrzymy te zdjęcia oczami historyka XX w., dostrzeżemy inną rzeczywistość. Najpierw może pozornie przeszkadzające, a przecież mające pomóc w upamiętnieniu różne formy uhistorycznienia (aktor przebrany za Sobieskiego, wojsko za husarię itd.), ale większą rolę – w prasie związanej z obozem władzy – odgrywają zdjęcia, na których można rozpoznać ówczesne elity polityczne, a w pewnym stopniu również kościelne. Święto staje się czymś nader aktualnym, częściowo przez uhistorycznianie (Piłsudski stojący przy sarkofagu Sobieskiego), nade wszystko jednak za sprawą nowej współczesnej treści politycznej i symbolicznej, którą wnoszą.

Czym więc są te obchody: nowym świętem, które wchłonęło zwycięstwo (wojnę), a więc pogodzeniem dotychczasowych przeciwieństw? Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie jest ono jednym z cyklu świąt – corocznych obchodów tej rocznicy. Nawet jeśli one były gubiły się w odbiorze społecznym i były zapewne zwykłym upamiętnieniem. Święto to jest przykładem realizacji tego, co współczesna antropologia polityczna nazywa „tradycją wynalezioną”<sup>114</sup>, wynalezioną na

konkretne potrzeby ideowe i symboliczne, a może również wprost polityczne. I jak się wydaje, wielkie rocznice bitwy wiedeńskiej: 100., za Stanisława Augusta Poniatowskiego, 150., po powstaniu listopadowym, 200. i 250., każda z nich – mimo oczywistego nawiązania do przeszłości – była nade wszystko tradycją mającą skonsolidować społeczeństwo wobec pewnych, ale – pamiętajmy – za każdym razem innych, aktualnych idei. Przyjmowaną w literaturze opinię, że „w ciągu dwóch ostatnich stuleci pamięć zbiorowa we wszystkich krajach europejskich stała się przedmiotem zainteresowania państwa, które oddziaływało na nią, stosując takie narzędzia, jak szkoła, pobór do wojska, uroczystości i obchody rocznicowe, zabytki historyczne, muzea, a nawet nazwy ulic”<sup>115</sup>, można zredefiniować, rozszerzyć. Na przykładzie opisywanych uroczystości widzimy, że były one organizowane w ramach konkretnych struktur państwowych. Ale widzimy też, że każdorazowo wynajdywanie pamięci jest nie tylko domeną państwa, ale również – odrębną domeną tych, którzy pozostają wobec tego państwa np. w czasach zaborów czy na przykład w opozycji wobec jego aktualnych rządów – może właśnie dlatego, że uroczystości te organizowało państwo polskie.

Tym, co wyróżnia obchody 250-lecia, jest odmienna sytuacja polityczno-ideowa. Oczywiście jest wówczas całkowicie swobodne korzystanie z prawa do ukazania przeszłości. Charakterystyczne jest przecież nie tylko analizowanie poszczególnych kroków wojskowych samego Sobieskiego, ale pisanie krytyczne o stanowisku historiografii niemieckiej, dawnej rosyjskiej czy polskiej, jak też wskazywanie słabości obchodów sprzed lat. A więc wolność w spojrzeniu na przeszłość nie świadczy bynajmniej o (wyłącznym) zafascynowaniu przeszłością, lecz umożliwia określenie narodowej, cywilizacyjnej, a przede wszystkim moralnej i kulturowej stawki w stale toczącej się walce politycznej i symbolicznej. Zatem – jak widzieliśmy w niektórych wypowiedziach prasowych będących świadectwem toczących się sporów – upamiętnienie 250-lecia zwycięskiej bitwy pozwala „zrozumieć współczesność i spojrzeć w przyszłość”<sup>116</sup>.

115 K. Pomian, *Od historii – części pamięci do pamięci – przedmiotu historii*, [w:] K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 185.

116 Por. B. Baczeko, *Wyobrażenia przeszłości, a oczekiwania przyszłości*, [w:] B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 241–242.